

*Sygn. akt II Ca 865/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 kwietnia 2013 r.*

*Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy*

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Maria Kolcz

SR (del.) Maciej Ejsmont

Protokolant: Agnieszka Ingram

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. Z.**

przeciwko **A. K. (1) i A. K. (2)**

**o zapłatę i wydanie**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 24 sierpnia 2012r., sygn. akt I C 327/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych 900zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu oddalił powództwo J. Z. przeciwko A. K. (2) i A. K. (1) o zapłatę i wydanie pojazdu.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwani A. K. (2) i A. K. (1) byli właścicielami pojazdu samochodowego marki S. (...) Nr Rej (...) rok prod. 2001, który to pojazd zakupili za gotówkę 13.200 zł w dniu 12.11.2007 r. od powoda J. Z.. Gotówkę na zakup samochodu posiadali z własnych środków, uzyskanych częściowo z kredytu bankowego w wysokości 11.500 zł zaciągniętego przez pozwaną A. K. (2) w dniu 5 czerwca 2009 r. w Banku (...) S.Awe W., a częściowo z odłożonych pieniędzy w kwocie 6.000,00 zł. Ponieważ nabyty od pozwanego samochód psuł się, pozwani A. K. (2) i A. K. (1) podjęli decyzję o jego sprzedaży. Powód J. Z. zaproponował pozwanym pomoc w znalezieniu kupca na wymieniony samochód tak, aby nie stracili na jego sprzedaży. Pozwani udzielili powodowi pełnomocnictwa do sprzedania samochodu S. (...) przekazując równocześnie niezbędne do sprzedaży dokumenty, dowód rejestracyjny pojazdu, a także podpisaną umowę. Z pomocą powoda, pozwanym udało się w lipcu 2011 r. sprzedać samochód S. (...), nr rej. (...) znajomemu powoda T. M. i zakupić jednocześnie od tej osoby samochód marki S. (...) koloru niebieskiego o numerze rejestracyjnym (...) wraz z dopłatą na rzecz pozwanych w wysokości 3.000,00 zł tytułem wyrównania różnicy w wartościach obu

samochodów. Uzyskaną przez pozwanych od nabywcy S. (...)i jednocześnie sprzedającemu pozwany s. (...)T. M.kwotę pieniężną 3.000,00 zł pozwani przekazali powodowi z przeznaczeniem na naprawę S. (...). Powód oddał samochód do mechanika. W tym czasie relacje pomiędzy stronami zaczęły się psuć. Pozwani odebrali samochód z posesji powoda w obecności Policji. Powód pismem z dnia 13 stycznia 2012 r. wezwał pozwaną A. K. (2)do wydania spornego pojazdu powołując się na niedotrzymanie przez pozwaną warunków ustnej umowy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Wskazał, że powód upatrywał podstawę prawną swojego roszczenia powód w przewidzianej przepisami art. 405 k.c. instytucji bezpodstawnego wzbogacenia.

Podstawą faktyczną roszczenia miała być umowa pomiędzy powodem J. Z. a pozwaną, zgodnie z którą powód miał kupić jej samochód marki S. (...), pod warunkiem sprawdzania stanu technicznego samochodu u powoda raz w miesiącu i zakazem rozporządzania nim przez A. K. (1). Swojego uprawnienia do żądania od pozwanych zwrotu korzyści w postaci powyższego pojazdu lub jego równowartości powód upatrywał w niewywiązaniu się przez córkę A. K. (2) z warunków umowy, gdyż w dowodzie rejestracyjnym widniał również jako współwłaściciel – mąż A. K. (1), ponadto nie były robione przeglądy, co zdaniem powoda miało skutkować bezpodstawnym wzbogaceniem się pozwanych jego kosztem. Sąd wskazał, że pozwani posiadali tytuł własności do pojazdu S. (...) uzyskany na podstawie ważnej umowy sprzedaży z osobą trzecią, co stanowi o bezzasadności roszczenia powoda o bezpodstawnym wzbogaceniu. Z przedstawionych dokumentów w postaci oryginału karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego S. (...), umowy zakupu samochodu F. między panem T. M. a pozwany, oryginału faktury Vat z dnia 12.11.2009 r. o zakupie pojazdu w całości za kwotę 13.200 zł, a także przedłożonej przez pozwaną umowy o kredyt gotówkowy wynika, że do zakupu wskazanego pojazdu doszło nie ze środków powoda lecz ze środków własnych pozwanych, pochodzących ze sprzedaży należącego do nich samochodu s. (...), zakupionego przez nich w całości ze środków własnych pochodzących częściowo z kredytu bankowego a częściowo z oszczędności - 6000zł.

Orzeczenie Sądu Rejonowego zaskarżył powód domagając w istocie jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości. W zarzutach powołał się na istniejące – w ocenie skarżącego – uchybienia i nieścisłości językowe w sporządzonym uzasadnieniu. Ponadto zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia :

1. art. 227 k.p.c. w świetle którego przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenia dla sprawy w zw. z art. 6 k.c.,
2. art. 233 § 1 k.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i powzięcia błędnych ustaleń faktycznych, poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu za wiarygodne tylko zeznań pozwanej A. K. (2),
3. art. 316 § 1 k.p.c. wskutek istnienia w chwili zamknięcia rozprawy innego stanu faktycznego niż ustalony przez Sąd I instancji,
4. art. 224 k.p.c. polegający na pospiesznym zakończeniu rozprawy,
5. art. 5 k.p.c. – polegające na naruszeniu dóbr osobistych powoda,
6. rażąco i oczywistą obrazę norm konstytucyjnych, a w szczególności wolności i praw człowieka i obywatela, w szczególności art. 2 , art. 7, art. 30, art. 32 i art. 45 Konstytucji RP, wyrażające się również w stroniczości Przewodniczącego orzekającego w sprawie,

#### **Sąd Okręgowy zważył :**

Apelacja jest oczywiście bezzasadna, a większość podniesionych w niej zarzutów nie nadaje się do merytorycznego rozpoznania. Ich istota sprowadza się głównie do zastrzeżeń w sposobie zredagowania pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, przy czym wynika ona głównie z odmiennej oceny stanu faktycznego przez skarżącego.

Twierdzenia o nielogicznych sformułowaniach zawartych w pisemnych motywach orzeczenia są zaś wynikiem niezajomości przez stronę przepisów materialnoprawnych, w szczególności instytucji odstąpienia.

Powód błędnie też upatruje istnienia uchybień w procedowaniu Sądu I instancji. W szczególności zarzucił on, że doręczone mu protokoły rozpraw nie zostały ponumerowane ani podpisane przez Sędziego i Protokolanta. Są to uwagi oczywiście nieuprawnione, ponieważ podpisany protokół rozprawy znajduje się tylko i wyłącznie w aktach sprawy. Na wniosek strony zarządza się doręczenie jedynie ich odpisów, które są potwierdzone przez sekretariat, jako zgodne z oryginałem. Twierdzenia o zwłoce w doręczaniu powodowi orzeczeń czy protokołów są również bezzasadne – okres oczekiwania w granicach tygodnia czy dwóch a w przypadku urlopu sędziego nawet i dłużej nie stanowi żadnego uchybienia w szybkości procedowania i mieści się w granicach normy. Zupełnie chybione są zarzuty, w których powód kwestionuje czynności Sądu polegające na doręczeniu składanych na rozprawie dokumentów stronie przeciwnej. Stosownie do art. 128 § 1 k.p.c. do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom (...). Tym samym obowiązkiem Sądu było doręczenie wszelkich pism i dokumentów pozwany i nie sposób takich czynności uznać za niezgodne z procedurą cywilną.

Przechodząc do meritum należy wskazać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sporu, którego to powód nie zdołał skutecznie podważyć. Podkreślić też należy, że powód błędnie utożsamia żądanie sprostowania protokołu z zarzutem błędnych ustaleń Sądu. O ile bowiem strona uznaje, iż zeznania świadka nie polegają na prawdzie to stanowi to nic więcej, jak tylko jej subiektywną ocenę takiego materiału dowodowego, co nie może być uzasadnieniem dla sprostowania protokołu. Ustaleń faktycznych dokonuje zaś Sąd według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.). O ile strona kwestionuje takie ustalenia może w wywiedzonej apelacji zgłosić w tym zakresie stosowny zarzut.

Powód nie zdołał przedstawić skutecznych dowodów na poparcie swojego stanowiska w sprawie. Stan faktyczny sprawy został w zdecydowanej mierze ustalony na podstawie dwóch dokumentów : faktury VAT oraz umowy z 06 lipca 2011r. Osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadków nie miały większego znaczenia, ponieważ nie mogły skutecznie obalić wniosków wynikających z powyższych dokumentów. Ponadto świadkowie ci, jak sami podali, informacje na temat relacji stron i ich wzajemnych uzgodnień co samochodów do uzyskali od powoda, stąd ocena ich wiarygodności powinna odbyć się dużą ostrożnością.

Faktura VAT wystawiona 12 listopada 2009 r. została podpisana przez powoda oraz pozwanych. Widnieje na niej informacja, że za samochód S. (...) zapłacono gotówką, co pozwala traktować taki dokument jako pokwitowanie otrzymania przez sprzedawcę (powoda) kwoty 13.200,00 zł. Pokwitowanie (art. 462 § 1 k.c.), jest źródłem wynikającego z jego treści domniemania, że spełnione zostało świadczenia w nim wymienione. Jego funkcją jest ułatwienie dłużnikowi udowodnienia, że spełnił świadczenie. Z punktu widzenia prawa procesowego jest zaś dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jako taki potwierdza, że osoba, która go podpisała złożyła tej treści oświadczenie. Co oczywiste nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, wobec czego osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości. W tym zatem przypadku ciężar dowodu, iż pozwani nie dokonali zapłaty został przerzucony na powoda, zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c. O ile twierdził on, że zapis na fakturze o sposobie zapłaty nie polega na prawdzie, powinien przedstawić na tę okoliczność dowody. Jak już wskazano zeznania zawnioskowanych przez niego świadków nie obaliły w żaden sposób takiego zapisu, ponieważ ich stanowisko stanowi de facto zrelacjonowanie opisu zdarzeń przedstawionego im przez skarżącego. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie sposób zatem przyjąć, że pozwani istotnie zobowiązali się zapłacić za samochód w ratach i ostatecznie nie dokonali jego całkowitej spłaty z uwagi na brak środków. Przesłuchanie powoda jest zaś sprzeczne z dokumentem, który sam podpisał, co czyni jego stanowisko mało wiarygodne.

Drugi dokument mający w sprawie istotne znaczenie to umowa z dnia 06 lipca 2011 r. zatytułowana „umowa kupna – sprzedaży”. W istocie była to umowa zamiany, ponieważ pozwani za dopłatą, za samochód S. (...) otrzymali samochód S. (...). Ocena charakteru tej umowy jest jednak bez znaczenia dla meritum sporu. Z treści tej umowy jednoznacznie bowiem wynika, że została ona zawarta pomiędzy T. M. a A. K. (2) i A. K. (1). Tym samym brak jest jakichkolwiek

podstaw do żądania wydania pojazdu marki S. (...) przez powoda – w świetle tej umowy nie jest on właścicielem i w związku z tym nie służą mu wobec pozwanych żadne roszczenia, również te związane z zapłatą kwoty 10.00,00 zł.

Na marginesie wskazać też należy, że nawet gdyby przyjąć za prawdziwe stanowisko powoda, iż de facto samochód S. (...) został przez niego darowany córce (co jednak nie wynika w żaden sposób z materiału dowodowego), to

postawiony warunek, że tylko pozwana może korzystać z tego pojazdu (bez męża) jest zastrzeżeniem prawnie nieskutecznym. Pozwana jako właściciel (niezależnie od tego czy otrzymała rzecz w wyniku sprzedaży, zamiany czy też darowizny) uprawniona jest do korzystania z rzeczy i rozporządzania nią zgodnie ze swoją wolą.

Z uwagi na powyższe apelacja powoda podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z dyspozycją art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.